

Frankowski, Marek Tadeusz

Obsada personalna więzienia karno-śledczego gestapo w forcie III w Pomiechówku

Notatki Płockie 31/3-128, 44-48

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przez szereg lat był też rzeczoznawcą Komisji kwalifikacyjnych szkółkarskich Ministerstwa Rolnictwa.

Niezwykłą aktywność i niesłabnące zainteresowanie dla wszystkich spraw związanych z rozwojem ogrodnictwa w Polsce wykazywał do końca swego długiego i pracowitego życia. Brał udział w licznych wystawach i akcjach ogrodniczych np. w budowie rosariów w Poznaniu, Warszawie i Chorzowie.

Zasługi zawodowe i produkcyjne Wincentego Kordy zostały uhonorowane licznymi medalami, odznaczeniami i dyplomami, między innymi medalem ministra rolnictwa z r. 1956 za wysokie osiągnięcia produkcji rolnej. Dyplomy uznania i podziękowania za pracę społeczną i wybitne osiągnięcia zawodowe otrzymał: w roku 1966 od Spółdzielni Ogrodniczej w Płocku, w r. 1971 od Okręgowej Centrali

Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa, w roku 1976 — od Wojewody Płockiego, w roku 1978 — od Polskiego Towarzystwa Miłośników Róż.

Wspomnienie o Wincentym Kordzie nie byłoby pełne, gdyby nie zarysować jego sylwetki jako człowieka uzewnętrzniającego typu dawnego sarmaty — otwartego, jowialnego, pełnego pogody ducha, przywiązanego do tradycji. Obok wielkoduszności i ogromnej życzliwości dla ludzi — stawiał im duże wymagania, podobnie jak sobie samemu. Był człowiekiem ogromnej pracy i wielkiego serca.

Jego powszechnie cenione osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej i jego serdecznie zachowana w pamięci ludzi postać — pozwalają widzieć w Nim godnego zapamiętania człowieka z mijającego pokolenia dawnych Płoczan.

MAREK TADEUSZ FRANKOWSKI

Obsada personalna więzienia karno-śledczego gestapo w Forcie III w Pomiechówku

Przez kazamaty katowni w Pomiechówku w latach 1941—1945 przeszły tysiące Polaków z północnego Mazowsza. Wielu z nich zginęło męczenną śmiercią. Winę za ich unicestwienie ponoszą funkcjonariusze Fortu III.¹

Trudno jest ustalić funkcje pełnione przez poszczególnych członków załogi więzienia, jak też podległość poszczególnych jego ogniw w strukturze organizacyjnej. Na ten temat zachowały się nieliczne materiały archiwalne i to najczęściej pochodzące nie bezpośrednio z więziennej kartoteki. Właściwa dokumentacja obciążająca oprawców została przez nich doszczętnie zniszczona 31 lipca 1944 r. po wymordowaniu ostatnich 281 więźniów. W oparciu o fragmentaryczne materiały i zeznania świadków z archiwów Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie (OKBZH Warszawa) udało się częściowo odtworzyć strukturę organizacyjną Polizeigefängnis Pomiechówek.

Więzienie podlegało prawdopodobnie SS-Standartenführerowi Canarisowi, który urzędował w Królewcu. Mieściła się tam siedziba administracyjna gauleitera Prus Wschodnich i okupowanych polskich ziem północnego Mazowsza i Białostoczczyzny. Natomiast bezpośredni nadzór nad Fortem III od 1941 r. do 1944 r.

sprawowało gestapo z Nowego Dworu Mazowieckiego. Jest rzeczą znamioną, iż niezależnie od funkcji jakie spełniał Fort III w polityce eksterminacyjnej w stosunku do ludności północnego Mazowsza, nadzór nad jego działalnością sprawowali funkcjonariusze gestapo. Na czele więzienia karno-śledczego stał komendant, który był odpowiedzialny za całokształt spraw związanych z prawidłowym działaniem więzienia, a przede wszystkim za całkowite zapewnienie mu bezpieczeństwa. Komendantem od początku 1943 r. do likwidacji więzienia w lipcu 1944 r. był SS-Obersturmführer Jerzy Scherfer vel Jerzy Szeffel. Nie udało się ustalić, kto kierował Fortem III w okresie od marca 1941 r. do końca 1942 r., kiedy to spełniał on rolę obozu dla przesiedlonych polskich rolników i getta zbiorczego. Część jednak wachmanów i strażników oraz innego personelu pomocniczego pełniła swe obowiązki już od wiosny 1941 r., tzn. od początku istnienia katowni w Forcie III w Pomiechówku.

Komendant Polizeigefängnis Pomiechówek SS-Obersturmführer Jerzy Scherfer wyróżniał się okrucieństwem i sadyzmem. Z lubością obserwował, jak jego wilczur Asta zagryzał więźniów. Scherfer był kaleką, nie posiadał dłoni². Znany był wśród Polaków z tego, że bił tych,

którzy ośmielali się nie składać mu ukłonu na ulicy³. Typ zwyrodniałego sadysty. Więzień Jan Józwiak tak po latach wspomina: „(...) przyszedłem do jednej z cel (...) zobaczyłem tam leżącego, strasznie pobitego stróża z folwarku z Jaskółkowa. Stróż ten, gdy ja przyszedłem, już konał. Po krótkim czasie (...) zmarł. Współwięźniowie powiedzieli mi, że stróża tego pobił w nieludzki sposób Scherfer (...)”⁴. Jest on odpowiedzialny za masowe egzekucje dokonywane w Pomiechówku od wiosny 1943 r. do 31 lipca 1944 r. Obecnie przebywa na terenie Republiki Federalnej Niemiec.

W pionie komendatury więzienia zatrudnieni byli: adiutant komendanta, podoficer sztabowy (Stabscheführer), oficer sądowy (Gerichtsoffizier) oraz pracownicy cenzury pocztowej (Postzensurstelle). W więzieniu pracował Oddział Polityczny (Politische Abteilung). Było to przedstawicielstwo Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichssicherheitshauptamt — RSHA), a ściślej wydziału IV (Abteilung IV Gegner und Abwehr) gestapo. Oddział Polityczny dzielił się na następujące piony działania: przyjęcie, przesłuchania, oraz służby rozpoznawczej. Nie udało się stwierdzić istnienia w Forcie III pionu prawnego i Urzędu Stanu Cywilnego. Wynikało to najpewniej z tego, że w specyficznych warunkach więzienia gestapo w Forcie III niektóre piony były łączone.

Do obowiązków Oddziału Politycznego należało między innymi prowadzenie akt personalnych więźniów, korespondencja z placówkami gestapo i policji kryminalnej (Kripo), przyjmowanie więźniów, zwalczanie prób działalności konspiracyjnej wśród aresztowanych, prowadzenie przesłuchań, przechowywanie odpisów aktów oskarżenia, wyroków wydawanych na więźniów oraz przygotowania do egzekucji.

Na czele Oddziału Politycznego w więzieniu stał prawdopodobnie SS-Obersturmführer Otto Brauer. Jeden z więźniów, któremu udało się przeżyć, tak go opisał: „(...) niskiego wzrostu, szczupły, lat około 55, ciemny blondyn, lekko pochyły (...)”⁵. Przed wojną mieszkał w Gdańsku przy ul. Langhurhstrasse 3⁶.

W ramach Oddziału Politycznego wyodrębnione były dwa kierunki działania: polityczny i kryminalny. Pierwszym z nich kierował prawdopodobnie oficer SS (nie udało się ustalić stopnia) Pfenig vel Fenik. Został on tak po latach scharakteryzowany przez byłego więźnia Tadeusza Rączkę: „(...) Wielokrotnie widziałem jak Fenik znęcał się nad więźniami. Bez żadnych podstaw kopał więźniów w brzuch, bił po twarzy i szczuł psami. Z całą pewnością Fenik ma na swym sumieniu wielu zamordowanych więźniów. Był to mężczyzna w wieku lat około 50, wzrostu niskiego, otyły, twarz owalna, jasny blondyn, oczy niebieskie”⁷. Kierownika odpowiedzialnego za pracę pionu kryminalnego nie udało się ustalić.

Oprócz funkcjonariuszy SS i gestapo w więzieniu pełnili służbę wachmani i pracownicy administracji. Rekrutowali się oni głównie

z Volksdeutschów znających doskonale język polski i polskie środowiska z których się wywodzili. Z tego też powodu byli szczególnie groźni dla mas więźniarskich. Na podstawie zachowanych nielicznych dokumentów i relacji świadków sporządzono wykaz członków załogi więzienia i przeszedzono w niektórych przypadkach dalsze ich losy. Materiał ten siłą rzeczy jest niepełny, zawiera wiele luk i białych plam. Jest to jednak pierwsza tego typu próba możliwie całościowego opracowania problemu.

1. ROMAN BROSS — s. Aleksandra i Julii z d. Gretman, ur. 21 października 1922 r. we wsi Gałuchy⁸. Członek załogi więzienia prawdopodobnie od marca 1943 r.
2. ALEKSANDER BANACH — Volksdeutsch, pochodził prawdopodobnie z Kosewa. O dalszych jego losach brak informacji.
3. BLEISCHMIDT vel BLAUSCHMIT — podoficer gestapo. Prawdopodobnie pełnił służbę w pionie Oddziału Politycznego prowadząc przesłuchania więźniów. Wyróżniał się szczególnym okrucieństwem wobec więźniów. Władysław Jendor widział nie odosobniony przypadek sadystycznego traktowania więźniów przez Bleischmita. Zamęczył on wraz z dwoma innymi gestapowcami kelnera z Włocławka. „(...) po pobiciu kijami mężczyźniemu temu wybiła wszystkie zęby, a z głowy ciekła duża ilość krwi. Po tym pobiciu mężczyzna ten natychmiast zmarł”⁹.
4. JÓZEF CIBOROWSKI — s. Ludwika i Anny z d. Bołotow, ur. 9 stycznia 1922 r. w Bronisławce koło Starego Modlina¹⁰. Podczas okupacji mieszkał w Stanisławowie nieopodal Pomiechówka. Do grona oprawców Fortu III wszedł na początku 1942 r. i działał do końca lipca 1944 r. W nieludzki sposób znęcał się nad więźniami. Maltretował ich, bił grubym drągiem. Wyrafinowany sadysta, mordował powoli, systematycznie. Ze spokojną twarzą, bez zmruczenia oka, do końca obserwował, jak gaśnięcie życie torturowanego. Współuczestniczył w większości masowych egzekucji. Nadzieja Leszczyńska tak określiła tego osobnika: „(...) znajdował szczególnie wewnętrzne zadowolenie wtedy gdy zabijał więźniów masowo (...)”¹¹. Był najbardziej podłym oprawcą w Forcie III. Z materiałów OKBZH w Warszawie wynika, że obecnie przebywa w Australii.
5. DROŻYŃSKI vel DROŹDŻYŃSKI — bliższych danych brak.
6. FISKE — brak danych.
7. GROSİK — brak danych.
8. GRÜNBERG — brak danych.
9. ROBERT HEIGEL — pochodził z Nowego Modlina. Volksdeutsch. Pełnił funkcję wachmana od wiosny 1941 r., tj. od czasu gdy w Forcie III istniało getto, do likwidacji więzienia w lipcu 1944 r. Typ patologicznego mordercy, wyrafinowany sadysta. „(...) Widziałam osobiście — mówiła N. Le-

- szczyńska — jak Robert Heigel w sposób nieludzki i bestialski znęcał się nad Żydami bijąc ich kolbą karabinu po całym ciele (...), pobitych do nieprzytomności (...) kładziono na beczkowsy i nieprzytomnych wieziono do obozu”¹². Według niepotwierdzonych informacji Heigel przed kilkoma laty podobno mieszkał w Warszawie i był kierownikiem jednej z piekarni¹³.
10. HOCHMAN — brak danych.
 11. KLUPKA vel CHLUPKA — wachman, pełnił obowiązki magazyniera.
 12. WILHELM KELM — Volksdeutsch, pochodził z Nowego Dworu Mazowieckiego¹⁴. Był funkcjonariuszem gestapo. W więzieniu prowadził przesłuchania¹⁵. Nie udało się dokładnie ustalić pełnionej przez niego funkcji.
 13. JULIAN KOSMAN — brak danych.
 14. LUDWIG LANGE — pochodził z Nowego Dworu Mazowieckiego. W więzieniu sprawował obowiązki wachmana. Po wyzwoleńiu został rozpoznany i dokonano na nim samosądu. Został przez rozjuszone tłum zatłuczony szpadlami¹⁶.
 15. KONSTANTY MUDROW — s. Mikołaja i Wandy z d. Flaum, ur. w 1921 r. we wsi Stanisławowo koło Pomiechówka. Wykształcenie podstawowe. Z relacji byłych więźniów wynika, że był szczególnie podłym i okrutnym oprawcą. Z satysfakcją mordował słabych i chorych więźniów. W latach 1947—1949 mieszkał w Słoniemiu na terenie Związku Radzieckiego. Z materiałów OKBZH w Warszawie wynika, że Konstanty Mudrow został przez sąd w ZSRR skazany na 25 lat więzienia za współpracę z Niemcami.
 16. GRZEGORZ MUDROW — ur. 8 stycznia 1915 r. w Stanisławowie. Brat Konstantego. Funkcjonariusz więzienia w Pomiechówku. Od 1940 r. lub 1941 r. należał do SA (Die Sturmabteilungen der NSDAP — Oddziały Szturmowe NSDAP). Brał udział w rewizjach, łapanekach oraz uczestniczył w pacyfikacjach wsi¹⁷. Z materiałów OKBZH w Warszawie wynika, że prawdopodobnie mieszka w Dobiegniewie. W 1968 r. miał rzekomo pracować w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Strzelcach Krajeńskich.
 17. HELENA MUDROW — c. Mikołaja i Wandy z d. Flaum, ur. 1 maja 1924 r. Prawdopodobnie od początku 1944 r. wchodziła w skład obsługi więzienia. Z zeznań byłych więźniów Fortu III wynika, że Helena Mudrow wyróżniała się podłością i wyrafinowanym sadyzmem. N. Leszczyńska tak o tym mówiła: „(...) z relacji innych więźniów i więźniarek dowiedziałam się (...), że Helena Mudrow (...) rewidowała kobiety więźniarki szukając złota nawet w narządach rodnych kobiet (...) w sposób szczególnie okrutny znęcała się nad więźniami (...) mój rodzony brat Piotr Nikitin (...) opowiadał mi (...), że będąc w obozie w Pomiechówku jako więzień widział osobiście jak Helena Mudrow (...) biła więźniów, oraz szczuła ich psami. Brat mówił mi, że trudno jest w słowach określić sadystyczne, podłe i nieludzkie metody znęcania się nad więźniami”¹⁸. Akta OKBZH w Warszawie zawierają dane, na podstawie których można domniemywać, że Helena Mudrow przebywa obecnie w Dobiegniewie.
 18. FIODOR MUDROW — s. Mikołaja i Wandy z d. Flaum, ur. w 1918 r. lub 1919 r. w Stanisławowie koło Pomiechówka. Od 1940 r. lub 1941 r. należał do SA. Brał udział w łapanekach oraz akcjach pacyfikacyjnych. Od 1949 r. mieszkał w ZSRR w Mołczaczu nieopodal Horodyszcz. Według niepotwierdzonych danych w 1967 r. przebywał w Polsce¹⁹.
 19. ADOLF MINKLEIN — był prawdopodobnie funkcjonariuszem gestapo. Osobnik o wyraźnych skłonnościach sadystycznych. Zimny, wyrachowany morderca. Z kamienną twarzą obserwował śmierć torturowanych ofiar. Szczególną zaciekleść i bezwzględność przejawiał w stosunku do inteligencji polskiej. Nieodosobniony przypadek takiego podejścia relacjonował po latach Tadeusz Kruszewski, który był świadkiem śmierci dra Michała Łojewskiego z Mławy. Tragedia rozegrała się podczas spożywania śniadania przez więźniów. „(...) bieglismy z latryn do ustawionego kotła z kawą — mówił T. Kruszewski — po obu stronach naszego przebiegu stało po trzech gestapowców z psami, którzy bili biegnących. Jeden z psów dopadł (...) lekarza, a następnie gestapowiec Adolf Minklein uderzył go kilka razy tak, iż ten upadł, a pies złapał za szyję i rozszarpał”²⁰. O dalszych losach A. Minkleina brak jest pewnych informacji.
 20. EDWIN MENCZ vel MENC — Reichsdeutsch. Funkcjonariusz gestapo z Nowego Dworu Mazowieckiego. Brał bezpośredni udział w mordowaniu więźniów²¹.
 21. WILHELM NETZEL — s. Karola i Albertyny z d. Werner, ur. 31 stycznia 1920 r. w Nowym Dworze Mazowieckim. Volksdeutsch. Prawdopodobnie od 1940 r. członek hitlerowskiej formacji SA. Funkcjonariusz załogi getta od początku jego istnienia. W szczególnie nieludzki sposób pastwił się nad Żydami.
 22. PIĄTKOWSKI — zwany był przez więźniów „Kostuchą”. Jan Stańczak tak relacjonował wyczyny tego oprawcy: „(...) bił znanego mi więźnia Kalinowskiego z Cekanowa, za to że wziął drugą porcję zupy. Patrzyłem na to z odległości około 10 metrów. Bił go kolkiem grubości ręki (...)”²². O dalszych losach Piątkowskiego brak wiarygodnych danych.
 23. PLEWKO — członek załogi więzienia w Forcie III przypuszczalnie od 1943 r. Funkcjonariusz nowodworskiego gestapo.

- Typ pospolitego łotra i mordercy. Podczas przesłuchań więźniów odznaczał się szczególną podłością i okrucieństwem. Bił więźniów kijem okutym żelazem. Po prowadzonym przez niego przesłuchaniu zmaltretowani więźniowie najczęściej umierali na skutek odniesionych obrażeń. Więzień Fortu III Stanisław Orzechowski wspominał jak w maju 1943 r. Plewko katował Jana Chądzyńskiego ze wsi Zamość. W dwie godziny potem Polak zmarł²³. Innym udokumentowanym zbrodniczym wyczynem Plewki było zastrzelenie w czerwcu 1943 r. we wsi Zamość Bronisława i Władysława Wesołowskich, Edwarda Mikułskiego oraz Edwarda Piotrowskiego²⁴. Plewko po zlikwidowaniu ostatnich więźniów 31 lipca 1944 r. zbiegł do Ciechanowa. Dalej pełnił swe haniebne powołanie mordercy i oprawcy gnębiąc Polaków w ciechanowskich kazamatach. Brał bezpośredni udział w wymordowaniu ostatnich aresztowanych w rejonowym więzieniu policyjnym w nocy z 16 na 17 stycznia 1945 r.²⁵. O dalszych losach Plewki brak jest sprawdzonych wiadomości.
24. **ALEKSANDER REPSCH** — s. Roberta i Leokadii z d. Dej, ur. 20 stycznia 1920 r. w Modlinie²⁶. Volksdeutsch. Od 1941 r. należał do SA. W okresie od wiosny 1941 r. do końca 1942 r. sprawował obowiązki nadzorcy. Szczególną przyjemność znajdował w sadystycznym katowaniu i dręczeniu Żydów. „(...) systematycznie bił on Żydów kolbą od karabinu po całym ciełe do nieprzytomności”²⁷.
25. **ROSZKOWSKI** — w Forcie III pełnił funkcję wachmana. Pochodził z okolic Olsztyna. Wyróżniał się okrucieństwem podczas katowania i mordowania więźniów²⁸.
26. **ZYGMUNT STUDZIŃSKI** — s. Michała i Leokadii, ur. 2 listopada 1898 r. Volksdeutsch. Od 1943 r. do końca lipca 1944 r. w Forcie III był wachmanem. Brał bezpośredni udział w zabiciu 31 lipca 1944 r. ostatnich 281 więźniów. W 1949 r. wyrokiem Sądu Powiatowego w Ciechanowie za współpracę z okupantem hitlerowskim i popełnione zbrodnie skazany na karę śmierci przez powieszenie. Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonano.
27. **ERNST SCHADE** — s. Ernesta i Zuzanny z d. Tajz, ur. 3 listopada 1899 r. we wsi Sady w gminie Cząstków²⁹. W więzieniu był wachmanem³⁰. O dalszych jego losach brak danych.
28. **SCHULTZ** vel **SZULC** — członek załogi Fortu III od 1941 r. Osobnik pozbawiony wszelkich uczuć ludzkich, prymitywny morderca zabijający dla samej przyjemności oglądania śmierci innych. Szczególną satysfakcję sprawiało mu zabijanie bezbronnych dzieci. Były więzień Henryk Sobierajski wspominał, że w marcu 1941 r. Schultz wepchnął do dołu z fekaliami pięcioletnie dziecko żydowskie, które nieumyślnie go potrafiło. „Widziałem — mówił świadek — że znajdujący się wówczas w latrynie Polacy chcieli wyciągnąć z dołu kloaczne dziecko (...), jednak Schultz na to nie pozwolił i tych, którzy usiłowali wyciągnąć dziecko bił pejcem. Dziecko utopiło się w dole kloaczny”³¹. Inny więzień Władysław Jendor tak relacjonował po latach zdarzenie, którego był świadkiem: „(...) gdy Szulc (pisownia oryginalna z protokołu zeznań — M.T.F.) przyjechał do obozu pobił tak bardzo jakiegoś mężczyznę, że ciało w wyniku tego pobicia odchodziło od kości. Po pobiciu (...) nieprzytomnego mężczyznę zaniesiono na noszach pod szubienicę i tam go powieszono”³².
29. **KAZIMIERZ SZEWCZYK** — pochodził — jak sam często zwykł mawiać do więźniów — z Warszawy, z ul. Siennej. W więzieniu był fryzjerem, a jednocześnie agentem gestapo. Nadeżdża Leszczyńska zeznała, że kiedyś podczas okupacji przyszła do niej Feliksa Łabęda i oświadczyła, że pijany Szewczyk przechwalając się swoimi wyczynami w więzieniu powiedział pokazując brzytwę: „Ta brzytwa ma już wiele ofiar na swoim koncie”³³. O innych wyczynach tego zwyrodnialca może świadczyć epizod zapamiętany przez byłego więźnia, Bolesława Skorupskiego. Widział on jak Szewczyk w łaźni więziennej, która służyła za miejsce przesłuchań i tortur, pastwił się nad starym człowiekiem. By wymusić zeznania przesłuchiwanemu starcowi nacierał rany proszkiem do prania³⁴. O dalszych losach K. Szewczyka brak jest wiarygodnych informacji.
30. **OTTO SZYMAŃSKI** — brak danych.
31. **SZUBERT** — brak danych.

* * *

Byli więźniowie Fortu III zgodnie twierdzą, że wszyscy członkowie katowni w Pomiechówku mordowali więźniów, że każdy z nich ma na sumieniu wiele pomordowanych przez siebie ofiar. Stwierdzają zgodnie, że byli to mordercy i sadyści znajdujący wewnętrzne zadowolenie i upodobanie z dręczenia i mordowania bezbronnych ofiar.

Jest paradoksem losu, że mimo upływu czterdziestu lat od zakończenia wojny nadal wielu z nich uszło sprawiedliwości i wiedzy dostatecznie życie spokojnych, szanowanych obywateli. Uraża to elementarnemu poczuciu ludzkiej sprawiedliwości oraz pamięci tych, którzy złożyli swe życie na ołtarzu niepodległości Ojczyzny.

PRZYPISY

- 1 Szerzej o historii Fortu III mówi się w publikacjach: *Więzienie karno-słedcze gestapo w Forcie III w Pomiechówku (w latach 1941—1945)*, [w:] «Notatki Płockie» nr 1/109, s. 20—28; *Martyrologia inteligencji polskiej w Forcie III w Pomiechówku*, [w:] «Notatki Płockie» nr 4 z 1983 r.; *Tajemnice fortów Pomiechówka, cz. I*, «Tygodnik Ciechanowski», nr 8/148 z dnia 25 lutego 1983 r.
- 2 OKBZH Warszawa, akta śledztwa Ds 104/67, t. I. A., k. 12, zeznanie Józefa Strzelczaka.
- 3 Tamże, t. I. A., k. 90, zeznanie Nadzieży Leszczyńskiej złożone 5 lutego 1968 r.
- 4 Tamże, k. 115, zeznanie Jana Józwiaka złożone 19 marca 1968 r.
- 5 Tamże, t. I. A., k. 50—55, zeznanie Tadeusza Rączki.
- 6 Obozy. *Getta Warszawskie*, t. II, s. 268.
- 7 OKBZH Warszawa, zeznanie T. Rączki.
- 8 Tamże, akta śledztwa Ds 104/67, t. II. A., k. 187.
- 9 Tamże, t. I. A., k. 109, zeznanie Władysława Jendora złożone 19 marca 1968 r.
- 10 Tamże, t. II. A., k. 125, zeznanie Olgi Białoszewskiej z d. Ciborowskiej.
- 11 Tamże, t. I. A., k. 88, zeznanie N. Leszczyńskiej.
- 12 Tamże, k. 90.
- 13 Tamże.
- 14 Tamże, t. I. A., k. 75—80. zeznanie Władysława Nariela.
- 15 Tamże, t. I. A., k. 12, zeznanie J. Strzelczaka.
- 16 Tamże, zeznanie T. Rączki.
- 17 Tamże, zeznanie N. Leszczyńskiej.
- 18 Tamże.
- 19 Tamże.
- 20 Tamże, protokół z dnia 13. lutego 1968 r. przesłuchania świadka Tadeusza Kruszewskiego przez Wydział Cywilny Sądu Powiatowego w Gryficach, sygnatura akt Cps 13/68.
- 21 Tamże, akta śledztwa Ds 104/67, notatka służbowa, t. I. A., k. 27.
- 22 Tamże, t. II. A., zeznanie Jana Stańczaka z 8 czerwca 1968 r., sygnatura akt KO 289/68.
- 23 Tamże, t. II. A., k. 149—151, zeznanie Stanisława Orzechowskiego z 11 lipca 1968 r.
- 24 Tamże.
- 25 Szerzej o tej egzekucji pisał autor w artykule, *Zginęli za polskość tej ziemi*, «Żołnierz Wolności», nr 101/9697 z dnia 30 kwietnia 1982 r., s. 3, 5.
- 26 OKBZH Warszawa, akta śledztwa Ds 104/67, t. II. A., k. 185.
- 27 Tamże, zeznanie N. Leszczyńskiej.
- 28 Tamże, akta śledztwa Ds 104/67, t. I. A., k. 12, zeznanie Józefa Strzelczaka.
- 29 Tamże, t. II. A., k. 189.
- 30 Tamże, t. I. A., zeznanie Wł. Nariela.
- 31 Tamże, t. II. A., k. 66, zeznanie Henryka Sobierajskiego złożone przed Sądem Powiatowym w Bochni 16 czerwca 1968 r.
- 32 Tamże, zeznanie Wł. Jendora.
- 33 Tamże, zeznanie N. Leszczyńskiej.
- 34 Tamże, t. III. A., zeznanie Bolesława Skorupskiego złożone 9 września 1968 r., sygnatura akt KO 126/68.

KRONIKA

Wybitna Płocczanka Mira Zimińska-Sygietyńska dziesiątym Honorowym Obywatelom miasta Płocka

W dniu 12 czerwca 1986 r. odbyła się w Płocku podniosła uroczystość. Poczet Honorowych Obywateli Miasta wzbogaciła — MIRA ZIMIŃSKA-SYGIETYŃSKA.

Ta zaszczytna godność przyznawana jest w Płocku od 1921 r. Dotychczas otrzymali ją — jak podaje Jakub Chojnacki w swojej książce *Petrochemia a rozwój Płocka* (II wyd. s. 206) — Józef Piłsudski (1921), Ignacy Mościcki (1928), Antoni Julian Nowowiejski (1931), Wacław Lachman (1934), Edward Rydz Smigły (1938), Władysław Broniewski (1950), Marcin Kacprzak (1964), Michał Rola Żymierski (1977), Franciszek Tekliński (1977). Dziesiąty tytuł Honorowego Obywatela Płocka przypadł tym razem kobiecie.

Mira Zimińska-Sygietyńska jest rodowitą płocczanką. Urodziła się w Płocku w 1901 r. Życie Jej od najmłodszych lat związane było z płockim teatrem. Spędziła w nim niemal całe dzieciństwo i młodość. Tam bowiem pracowali matka i ojciec Marii Burzyńskiej (rodowe nazwisko Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej). Na deskach płockiej sceny stawała swe pierwsze artystyczne kroki, a jako siedmioletnia dziewczynka zagrała w sztuce Zapolskiej *Ich czworo*. W Płocku Maria Burzyńska uczęszczała do rosyjskiego gimnazjum żeńskiego (obecnie siedziba Muzeum Mazowieckiego), a potem przeniósł się na polską pensję pani Gutkowskiej. Skończywszy szesnaście lat poślubiła syna spe-



12 czerwca 1986. Mira Zimińska-Sygietyńska dziękuje za przyznanie jej godności Honorowego Obywatela miasta Płocka.